

RADOŚĆ KRÓLESTWA BOŻEGO

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (ŁK 10, 1-12. 17-20)

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. Powiedział też do nich: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co Wam dadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże». Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: «Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże». Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”.

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”. Wtedy rzekł do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie”.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Czy głoszę Królestwo Boże? Jakich środków używam w moim apostołacie?
2. W jaki sposób w ostatnim czasie wykorzystałem (-am) sytuację, żeby przybliżyć kogoś do Jezusa (do Królestwa Bożego)?
3. Czy doświadczyłem (-am) pokoju i radości, który wnoszą do mojego domu ludzie w imię Jezusa?

KOMENTARZ

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał (Łk 10, 1)

Łukasz pisząc o „innych siedemdziesięciu dwóch”, podkreśla, że nie jest to grono Dwunastu, którzy już wcześniej zostali rozesłani, by głosić Ewangelię (por. Łk 9, 1-6). Misja głoszenia Dobrej Nowiny nie ogranicza się do elitarnego grona najbliższych współtowarzyszy Jezusa. Ona jest przeznaczona dla wszystkich powołanych. Jest w niej nawiązanie do daru udzielonego siedemdziesięciu starszym Izraela w czasie wędrówki na pustyni. Ta misja manifestuje początek Nowego Izraela – Kościoła, który wypełnia pragnienie Mojżesza: „Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!” (Lb 11, 29). Celem misji jest przygotowanie człowieka na osobiste spotkanie z Jezusem. Liczba 72 odpowiada liczbie narodów świata według spisu z Księgi Rodzaju (Rdz 10, 2-31), a więc reprezentuje cały świat. Rozsyłanie po dwóch jest uzasadnione z jednej strony koniecznością wzajemnego wsparcia i pomocy, z drugiej strony jest świadectwem miłości Boga i bliźniego, a uczniowie stają się w ten sposób wiarygodnymi świadkami głoszonej prawdy.

Powiedział też do nich: „Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2)

Prace żniwarskie winny być rozpoczęte i zakończone w ściśle określonym czasie. Aby to było możliwe, trzeba zgromadzić odpowiednią liczbę robotników, którzy je wykonają. Wtedy wszyscy mają szansę na zapłatę, aby ich imiona zostały zapisane w niebie (por. Łk 10, 20). Robotnikami Królestwa Bożego winna kierować nie zazdrosna nadzieja na nagrodę, ale miłość, która troszczy się o innych (por. 1 Kor 13, 4n).

Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki (Łk 10, 3)

Łukasz dosłownie pisze: „jak jagnięta (gr. *aren*) w środek wilków”, podkreślając w ten sposób ludzką słabość uczniów oraz ich niewinność w konfrontacji ze światem. Grecki rzeczownik *aren* występuje jeden raz w Nowym Testamencie, natomiast w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu (tzw. Vulgata) wiele razy jest on użyty dla określenia zwierząt składanych na ofiarę. Jagnię pomiędzy wilkami nie ma szans na przeżycie, ale uczniowie Jezusa, pomimo podobnych relacji pomiędzy nimi a światem, mogą taką misję podjąć, ponieważ nie opiera się ona na prawach natury, gdzie wilk zjada owcę, ale na mocy Boga, która przewyższa to, co naturalne.

Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! (Łk 10, 4)

Zabezpieczeniem na czas podróży mogą być zabrane pieniądze (trzos) lub zapasy (torba). Sandały zapewniają minimum ochrony i komfortu pieszemu, a pozdrowienia służą nawiązaniu ciepłych, emocjonalnych relacji z otaczającymi ludźmi. Jednak uczniowie Jezusa w czasie wyprawy misyjnej muszą się wyrzec tych „środków”. Szukanie wygodnego życia nie może być udziałem uczniów Jezusa. Tylko ten, kto całkowicie zaufa Bogu, może wyruszyć z misją głoszenia Ewangelii bez torby, trzosa, sandałów i pozdrowień w drodze.

Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was (Łk 10, 5-6)

Tylko ci uczniowie, którzy wyzuli się z wszelkich „ludzkich” środków i motywacji, są w stanie nieść pokój, który jest dziełem samego Boga. Nie do uczniów należy rozstrzygnięcie, kto jest godzien daru pokoju, a kto nie. Oni mają nieść pokój wszystkim, a to czy ten pokój stanie się udziałem innych, zależy od dyspozycji słuchających, a nie od oceny uczniów. Człowiek godny pokoju (dosłownie: „syn pokoju”) to ten, który w misjonarzach rozpoznaje swoich braci i przyjmuje ich orędzie napelniające go Bożym pokojem (por. Ef 6, 15).

W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu (Łk 10, 7)

Misjonarz nie może się domagać szczególnego przyjęcia, angażowania nadzwyczajnych środków. Zasada „nie przechodzenia z domu do domu” ma strzec przed szukaniem dla siebie większej wygody, lepszego przyjęcia, a więc natychmiastowej, ludzkiej gratyfikacji za podjęcie trudu głoszenia Dobrej Nowiny. Dzieje Apostolskie dają wszakże przykłady, że przyjęcie Dobrej Nowiny rodzi spontaniczną wdzięczność wobec ewangelizatorów i przejawia się w gościnności wobec nich (por. Dz 16, 15. 34).

Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże (Łk 10, 8-9)

Regułę o jedzeniu i piciu Paweł wyjaśnia następująco: „Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia” (1 Kor 10, 27). Uzdrawianie chorych i głoszenie bliskości Królestwa Bożego są „darami” misjonarzy dla tych, którzy ich przyjmują. Jest to ta sama misja, którą otrzymało grono Dwunastu Apostołów (por. Łk 9, 2).

Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: «Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam». Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże (Łk 10, 10-11)

Uczniowie Jezusa muszą liczyć się z odrzuceniem ich nauczania. Paweł używał gestu strząśnięcia prochu w stosunku do Żydów, którzy przeciwstawiali się jego nauczaniu. Ten gest wskazuje na czystość intencji misjonarzy, którzy nie przyszli szukać żadnego zysku dla siebie i nauczają bez oczekiwań na zapłatę. Jest też nawiązaniem do gestu Żydów powracających do Ziemi Świętej, którzy strząsali pył z ziemi pogańskiej, aby go nie wnieść do ojczyzny i aby w ten sposób wyzbyć się wszystkiego, co nieczyste.

Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu (Łk 10, 12)

Odwołanie się do przykładu Sodomy, która była szczególnym przykładem nieprawości i grzechów, których Bóg nie mógł tolerować i musiał ją zniszczyć, jest porażająca. To nie grzechy sodomitów są najpoważniejszym przestępstwem w oczach Boga, ale odrzucenie Dobrej Nowiny o Królestwie Bożym, do którego zaprasza sam Syn Boży, Jezus Chrystus.

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają» (Łk 10, 17)

W słowach i czynach uczniów objawia się moc samego Jezusa. To On jest tym, który pokonał moc złych duchów i panuje nad nimi. Radość uczniów jest podobna do radości żniwiarzy, którzy zebrali plon (por. Iz 9, 2). Jest to pierwszy owoc ewangelizacji. Ci, którzy głosili nadejście Zbawiciela, są pełni radości. Dobra Nowina najpierw owocuje u tych, którzy ją głoszą.

Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi» (Łk 10, 18-19)

Obecność Królestwa Bożego rozpoczyna się z chwilą głoszenia Ewangelii. I pomimo tego, że ostateczne zwycięstwo nad diabłem dokona się na końcu czasów, wierzący smakują Królestwa Bożego i jego owoców już teraz. Moc, którą otrzymali uczniowie od Jezusa, jest znakiem czasów Mesjańskich i przynależy prorokom zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Węże i skorpiony są synonimem złych duchów, które niszczą ludzkość. Z chwilą ogłaszania Dobrej Nowiny demon jest zrzucany z miejsca, które zajął. Ten, kto odrzuca Ewangelię, chce zająć miejsce Boga, ale ostateczne zwycięstwo należy do Stwórcy, który jest władcą wiecznego Królestwa miłości i pokoju.

«Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie» (Łk 10, 20)

Jezus pragnie, aby źródłem radości Jego uczniów były nie tyle efekty ich działalności misyjnej, jak np. egzorcyzmy czy uzdrowienia, ale fakt, że ich imiona na wieki „zapisane są w niebie”. Żeby być „zapisanym w niebie” konieczna jest pozytywna odpowiedź na powołanie Jezusa i głoszenie Ewangelii zgodnie z Jego wymaganiami. Właśnie to doświadczenie czyni

człowieka członkiem Królestwa Bożego. Zapisanie imion w niebie jest synonimem „księgi życia” (por. Flp 4, 3; Ap 13 ,8) i udziału w zbawieniu wiecznym.

MEDYTACJA

Misja siedemdziesięciu dwóch uczniów rozesłanych by nieść pokój, uzdrawiać i ogłaszać bliskość Królestwa Bożego jest zapowiedzią posłania, które definitywnie dokona się po zmartwychwstaniu Jezusa: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). W pierwszym rozdziale Dziejów Apostolskich Łukasz uszczegóławia tę misję słowami Zbawiciela: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

Warto przyjrzeć się temu, co zagraża ewangelizatorom, którzy są posłani „jak jagnięta w środek wilków”. Pod obrazem wilków w Biblii kryją się: władcy dopuszczający się nieprawości, pełni chciwości, bezczeszczący Boże prawa oraz fałszywi prorocy ukrywający ich winy, głosząc zwodnicze słowa; stróżowie Izraela (prorocy i kapłani), którzy szukają przede wszystkim zysku i przyjemności doczesnych; fałszywi prorocy, których działalność nie przynosi dobrych owoców; ludzie (zarówno z zewnątrz Kościoła jak i sami chrześcijanie) głoszący przewrotne nauki, aby pozyskać sobie zwolenników oraz po prostu wielu spośród tych, którym uczniowie będą głosić Dobrą Nowinę. Trzeba podkreślić szczególną rolę przywódców religijnych Izraela, do których należało rozpoznanie Mesjasza i wskazanie go ludowi. Nie czyniąc tego, sami włączyli się w grono wilków. Działalność wilków pochodzi wprost od diabła, bowiem porywanie i rozpraszanie jest jego typowym zachowaniem. Dziś także uczniowie Jezusa są posłani „jak jagnięta w środek wilków”. I biada tym uczniom, którzy chcieliby tę misję pełnić uzbrojeni w inne środki niż dar pokoju, moc uzdrawiania chorych i prawdę o bliskości Królestwa Bożego.

Ten, kto głosi Ewangelię, musi najpierw osobiście o niej świadczyć swoim życiem. Jezus posyła każdego ze swoich uczniów, aby Jego Ewangelię realizować „w ubóstwie ludzkich środków”, aby w ten sposób stała się jawną Bożą obecnością wśród ludzi. Tylko ten niesie pokój i przybliża Królestwo Boże, kto nie szuka własnych korzyści i jest wolny od lęku, który paraliżuje w wypełnianiu powierzonej misji. Uczniowie powrócili z radością po wypełnieniu zadania, które powierzył im Jezus. Dziś także Bóg obiecuje radość tym, którzy zaufają Jego Słowu i zechcą głosić Dobrą Nowinę zgodnie z Jego wolą.